KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 3 (15) Października 1860 Rok. № 272. Jutro, Śgo Florentyna B. Ubyło dnia godzin 6 minut 4.

Wczoraj z powodu szczęśliwego przyjścia na świat J. C. W. W. X. PAWŁA ALEXANDROWICZA, odprawione zostały po tutejszych Świątyniach PAŃSKICH, odpowiednie Nabożeństwa dziękczynne. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, celebrował Mszę Śtą JW. JX. *Dekert*, Sufragan Warszawski, a to w obec Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolity i Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej. NAJWYŻSZY zaś Manifest, odczytany został przez JW. JX. *Białobrzeskiego* Prałata Kanonika Kapituły Metropolitalnej.

Wczoraj w Kościołach XX. *Dominikanów* i *Karmelitów*, odbyła się z wielką solennością konkluzja Uroczystości RÓŻAŃCA Śgo.

Wczoraj w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:, w konkluzję oktawy N. MARJI P. *Różańcowej*, Summę celebrował W. JX. Antoni *Więckowski*, Kanonik Łowicki, Proboszcz Parafji Tarczyn; Kazanie miał W. JX. Kanonik *Lipiński*. W czasie Nabożeństwa, Artyści pod kierunkiem P. *Pawlewskiego*, wykonali Mszę D. minor, J. *Elsnera*, Offertorium *Barzenki*.

Wczoraj odbyło się poświęcenie Kościoła Parafjalnego Wolskiego, pod wezwaniem ŚŚ. STANISŁAWA i WAWRZYŃCA Męczenników założonego. Jakoż już od godz: 8mej rano, tłumy pobożnego ludu otoczyły ten Przybytek PAŃSKI, w którym od wczoraj poczęła się odprawiać bezkrwawa Ofiara. Ceremonji poświęcenia dopełnił JW. JX. Biskup Hr: *Plater* Sufragan Łowicki, w assystencji licznego Duchowieństwa. Ceremonja ta odbyła się według przyjętego rytuału przez Kościół Rzymsko-Katolicki i w zwykłym porządku. Trwała ona od godziny 8mej do 12tej w południe, a po ukończeniu takowej, dostojny Konsekrant przystąpił do odprawienia w poświęconym Przybytku Summy, w obec Najdostojniejszego Arcy-Pasterza JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolity, oraz JW. JX. Biskupa *Dekerta*, Sufragana Warszawskiego. Na Nabożeństwie tem znajdował się JW. Radca Tajny *Muchanow* Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D., JW. Radca Tajny *Łaszczyński* Gubernator Cywilny Gubernji Warszawskiej, JW. Rz: Rad: Stanu *Solnicki* Dyrektor Wydziału Wyznań w Kom: Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Wreszcie Członkowie Komitetu budowy i inne Osoby, pomnażające ów przeszło trzechtysięczny orszak pobożnego ludu, który przepełnił nowy Dom Boży. W czasie Nabożeństwa, kazał z całą wymową W. JX. Kanonik *Leski*, Proboszcz Powązkowski, objaśniając zebranym słuchaczom znaczenie Kościołów, obowiązki bywania w takowych, i warunki zachowania się w tychże. Na chórze zaś w chwili odprawienia Summy, pierwsi Artyści opery i Członkowie orkiestry tutejszego Teatru, wykonali pod przewodnictwem Dyrektora opery P. *Quatrini*, Mszę solenną, kompozycji *Cherubiniego*. Wzniosłe to dzieło, oddane wzorowo, przyniosło chlubę tak wykonawcom jak ich Dyrektorowi. Przed wieczorem dnia tegoż, odprawione zostały Nieszpory przez miejscowego Proboszcza W. JX. *Rzeczyckiego*. Odtąd Parafja Wolska, posiada własny swój Kościół, którego koszta wraz z budową Plebanji, wynosiły 25,000 rubli srebrem; jak zaś dalece umiejętność budownicza wywiązała się z tego, dosyć spojrzeć na ten Przybytek Boży, który wśród murów tutejszej stolicy, mógłby jej ozdobę stanowić.

Tegoż dnia, po skończonem rannem Nabożeństwie, wszyscy wspomnieni powyżej obecni na temże Nabożeństwie tak Duchowni jak Cywilni Dygnitarze, zaszczycili obecnością swoją Prezesa Komitetu budowy Adama *Biernackiego*, gdzie wraz z innemi a zaproszonemi osobami, z całą gościnnością podjęci zostali przez obojga Gospodarstwo domu.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Radca Tajny, Minister Spraw Zagranicznych Państwa, przybył z Petersburga.

JW. Jenerał-Major Baron *v. Mirbach*, z Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z Petersburga.

Doszła nas smutna wiadomość z W. Xięztwa Poznańskiego. Tekla *Skarzyńska*, Córka ś. p. Maxymiljana i żyjącej Marji z Hrabiów Łubieńskich Małżonków *Skarzyńskich*, Instytutorka i Prezydentka Warszawskiego Arcy-Bractwa Adoracji PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU i wspierania apparatami ubogich Kościołów, skutkiem rozwiniętej choroby, zasnęła w BOGU dnia 9go b. m., o godzinie 11ej rano, w Bytyniu W. Xięztwie Poznańskiem, w domu swej Siostrzenicy w W. *Mierzyńskiej*. Zaraz po odebraniu tej bolesnej wiadomości Damy Arcy-Bractwa Adoracji i Bractwa Miłosierdzia Śgo WINCENTEGO *à Paulo*, zebrały się w Kościołach: Śgo KRZYŻA, Śgo KAROLA i XX. *Reformatów*, dla wysłuchania Mszy ŚŚ. odprawianych za spokój tej bogobojnej i przykładnej Chrześcjanki, którą tak właściwie Matką niedoli nazywać przystało. Była ona niezmordowaną w sprawach miłosierdzia. Nie dość było dla Niej zabiegać około szycia apparatów, (któremi po 40 na rok ubogich Kościołów zaopatrywało pod Jej kierunkiem Bractwo), prowadzić korrespondencje z Plebanami i Władzą Duchowną; jeszcze w Bractwie Miłosierdzia Śgo WINCENTEGO *à Paulo* była jedną z najczynniejszych Motorką i Kassjerką. Wyczerpnęła się nie raz kassa Bractwa, ś. p. *Tekla* nie upadła na duchu, zabiegała jak mogła aby wsparcia niedoli przysporzyć. Nie zabrakło Jej nigdy środków, bo w sercu nie brakło zasobów Chrześcjańskiej miłości i Łaski BOŻEJ. Te kilka słów niczem są ku uwydatnieniu nieocenionych na polu Chrześcjańskiej pobożności zasług ś. p. *Tekli*. Jest ona godną obszerniejszego i więcej szczegółowego życiorysu. Nim jednak to nastąpi, niech te kilka słów życzliwych staną się pociechą dla dotkniętych bliżej tak bolesną stratą, a szczególniej dla stroskanej Matki, względem której umiała być najwdzięczniejszą Córą. Spokój Jej duszy! Spokój! powtarzamy tu wszyscy, cośmy zmarłą ś. p. *Teklę* bliżej znali, z wiarą, nadzieją i miłością, ale z boleścią po stracie tak pożytecznej dla naszej społeczności niewiasty.

W dniu 30 z. m. w dobrach Broniewo, dziedzicznych W. Jana *Majewskiego* w Kujawach, odbyła się Konsekracja miejscowego Parafjalnego Kościoła pod wezwaniem Śgo Wojciecha. Nowy ten Przybytek Pański masiw murowany, łupkiem kryty, starannie i ozdobnie według planu Budowniczego *Tournelle*, wzniesiony został staraniem i powiększej części własnym kosztem czcigodnego Proboszcza W. JX. Wojciecha *Kochowicza*, Kanonika Honorowego, Dziekana Dekanatu Radziejowskiego. Obrzędu poświęcenia połączonego z 40-godzinnem Nabożeństwem dopełnić raczył przy assystencji Członków Prześwietnej Kapituły Włocławskiej, oraz licznego Duchowieństwa, JW. JX. *Marszewski*, Biskup Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej. Tłumy ludu przyjmowały udział w SAKRAMENCIE Bierzmowania, który JW. Pasterz niezmordowanie udzielał. Trzech dniowa uroczystość ta, najsolenniej odbyta, na długo pozostanie w pamięci okolicy szczycącej się posiadaniem równie dbałych o chwałę BOŻĄ Kapłanów.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie grosz wdowi, jako to: rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:; rs. 1 na pozłocenie Ołtarza Cudownego Obrazu MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 na Ochronę pod opieką Siostry *Klary* w Sulejowie, i rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach w Powiecie Sandomierskim.— Od T.S. rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od L.K...... rs. 2 dla chorej wdowy Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej Nro 857, na intencję, aby BÓG zachował od podobnego zdarzenia, z dwiema Paniami, z przyczyny ich nieuwagi.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego. — Szczerem uczuciem wdzięczności przejęta, składa w imieniu biednych i chorych jej opiece powierzonych, podziękowanie szanownym mieszkańcom okolicy i miasta Rawy, za współ-udział jaki przyjąć raczyli w doprowadzeniu do skutku zabawy fantowej na korzyść Szpitala i Ochrony w Rawie, w dniu 30 z. m. odbytej. Ten świeży dowód szlachetności serc waszych, wkłada na Radę nowy obowiązek wywiązania się z położonego w niej zaufania, kiedy tak łaskawie w współczuciu Obywatelskiem znajduje poparcie. — Prezydujący w Radzie, Stanisław *Jabłoński*.

W Węgrzech zawiązało się Towarzystwo, posiłkowane przez skarb publiczny od kilku lat, mające na celu uregulowanie rzeki Cisy, osuszenie kilkunasto-milowych moczarów. Już kilkanaście tysięcy morgów oddano kulturze; że plon był obfity, nie dziw, ale i pod względem hygienicznym osiągnięto dobre rezultata; w tych częściach bowiem, gdzie roboty pokończono, ustała febra zupełnie, czemu się okoliczni mieszkańcy wydziwić nie mogą, bo od wieków ta choroba tam grassowała, i nazywa się specjalnie febra nad cisańska (Theiss Frieber). To tedy przedsiębierstwo, którego twórcą był ś. p. *Sechenyi*, przyczynia się i do zdrowia i do bogactwa narodowego.

Professor *Walewski* otrzymał pozwolenie miewanie w Uniwersytecie *Jagiellońskim* w Krakowie, odczytów historycznych po polsku, i czytać będzie o wojnach Szwedzkich w Polsce za *Gustawa-Adolfa*.

Francuzki poddany Amand *Gautier* otrzymał od Rządu Cesarstwa przywilej sześcio letni na wynaleziony przezeń sposób rozdrabiania, oczyszczania, suszenia i zbijania w gęstą massę torfu, który przez to ma otrzymywać własności węgla kopalnego.

W jednem z pism tutejszych doniesiono o dzwonie w Parafji *Pieszcianka*. Tymczasem Parafja Pieszcianka około Chmielnika, jak pisze to pismo, wcale nie istnieje. Dzwon zatem, który się obecnie leje w Warszawie u P. *Petersilge*, zapewne jest kosztem wsi Pierzchnianka w Parafji *Pierzchnica*.

Wyczytawszy w Nrze 256 *Kurjera Warszawskiego* r. b., artykuł P. M. Sła: b.O. Czy nie możnaby Ołtarza BOGA RODZICY N. M. P. w Częstochowie uzłocić, lampy szczególniej te 5 w rzędzie na środku Kaplicy, z powodu że zasłaniają Ołtarz usunąć, a dwie przy samym Obrazie do proporcji wyżej podnieść; pochwalając myśl pobożną w nim zamkniętą, składam podobnież grosz wdowi, w kwocie rs. 3, w przekonaniu, że tysiące osób rzuci się na podobne bogobojne ofiary. Ofiara ta od *Turcia* i *Maniusi*, na intencją powrotu do zdrowia. — R.

W m. Kaliszu, otwarty zostaje Kantor Informacjiny i Stręczeń oficjalistów dworskich, jako to: rządców dóbr, ekonomów, pisarzy prowentowych, tudzież służących wszelkiego rodzaju płci. Zgłoszenia więc PP. Obywateli ziemskich, oraz Panów i Pań w mieście Kaliszu mieszkających o podobne individua, przyjmować będzie utrzymujący Kantor A. *Bystrzyński*; potrzebujący zaś obowiązków, przybywać zechcą do tego Kantoru po odpowiednie umieszczenie.

W Bibljotece Głównej w Warszawie, znajdowało się dzieł: w 1857 r., 51,959; w 1858 r., 52,743; składających się z tomów: 1857 r., 92,363, wartości 51,799 rs. k 82; w 1858 r., 93 515, wartości 53,277 rs. 68 k.; zaś w Gabinetach przy Okręgu Naukowym Warszawskim fizycznym, wyrobów gipsowych, mineralogicznym, plastyczno-botanicznym, zoologicznym i zbiorze rzadkich rzeczy, znajdowało się przedmiotów: w 1857 r. 59,229, wartości 68,712 rs., a w 1858 r. 59,823, wartości rubli srebrem 69,004.

Doktor Medycyny W. *Landowski*, przeniósł się z ulicy Leszno na ulicę Nalewki, do domu W. *Łabęckiego*, dawniej *Kohna*, wprost ulicy Sto-Jerskiej Nro 2242, na pierwsze piętro. Chorych niezamożnych przyjmuje od godz: 2giej do do 4tej po południu.

W Hiszpanji powstała na nowo dawna myśl utworzenia powszechnego języka i zawiązało się w tym celu stowarzyszenie.

Księgarnia pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, odebrała w komiss następujące dzieła po znacznie zniżonych cenach: Encyklopedie der gesammten musikalischen Wissenschaften oder Universal Lexikon der Tonkunst, 6 tomów i dodatek. *Marx*. Kompositionslehre, 4 tomy. *Schilling*, Versuch einer Philosophie des Schönen in der Musik oder Aesthetik d. ton kunst. *Weber*, Versuch einer geordneten Theorie der tonsetz kunst. *Preindl*, Wiener Tonschule oder Anweisung zum generalbasse, zur harmonie zum contrapuncte oder der Fugen Lehre, 2 tomy. *Schilling*, Polyphonomos oder die kunst In sechs und dreissig lectionen sich eine vollständige kenntniss der musikalischen harmonie zur erwerben.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od małego Leonardzia S. rs. 1, i od Anny F. rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od małego Leonardzia S. kop: 50 na budowę Kościoła w Sulisławicach w Powiecie Sandomierskim.

Niedawno w Poznaniu robiono próbę angielskiej młócarni, poruszanej za pomocą lokomobilli, pierwszej machiny parowej wyrobu fabryki Dra H. *Cegielskiego*. Próba udała się bardzo dobrze.

Panna *Zawiszanka* przybywszy do Krakowa ma zamiar przed wyjazdem swoim do Paryża, dać w tych dniach koncert wokalny.

W mieście fabrycznem Bełchatowie Pcie Piotrkowskim, Gub: Warszawskiej, wakować będzie od 1 Listopada r. b., posada wolno praktykującego Lekarza, któremu Dziedzic płaci rocznie złp. 600, daje pomieszkanie i 12cie sążni drzewa bezpłatnie.— Apteka jest w miejscu, okolica ludna, a najbliżsi Lekarze o wiorst 23, w mieście Powiatowem Piotrkowie.

Panu *B.* — Artykułu jego z Drohiczyna, jakkolwiek nacechowanego najlepszą dążnością; niemożemy jednak drukować, gdyż musielibyśmy dotknąć osobistości, co wyraźnie sprzeciwia się zasadom *Kurjera*. Jeżeliby zaś było życzeniem jego, aby artykuł ten pomieszczony został w innem pismie, w takim razie oczekiwać będziemy stosownego upoważnienia.

Z Zakładu litograficznego i sztycharni nut Władysława *Otto*, opuścił prassę śpiew: „Tam na dole żyrandole," do słów F. *Kamińskiego*, muzyka L. *Gadona*, i sprzedaje się w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji po cenie kop: 30.

W possesji przy ulicy Twardej N° 1,098*a*, tuż przy targu Grzybowskim, w roku zeszłym, do kaczek pływających na sadzawce w ogrodzie, przylatywała kaczka dzika, z gatunku dużych, a po całych dniach przebywając, na noc zawsze odlatywała. Tak się działo przez całe lato, aż do zapadów; wówczas została na koszu, i przez parę nocy, na lodzie z domowemi nocować musiała, lecz gdy nacisnięte głodem, same do domu zaczęły wracać, i owa kaczka z wielką bojaźnią, kilka razy podsuwając się, spłoszona zaś, przez sztachety na sadzawkę odlatywała, ale wracane na powrot kaczki, znowu ją podprowadzały, dopiero o samym zmroku gdy odważyła się podejść blizko kurnika, sztucznie była złapaną, i przy obcinaniu skrzydeł, na śmierć skazaną, tylko uporem właściciela ocaloną została. Przez zimę chodząc po podwórzu, zawsze się w oddaleniu od drugich trzymała, na wiosnę zaś najpierwsza się naróściwszy, przez trzy dni jajka znieść niechciała, dopiero po wypuszczeniu jej, natychmiast kryjomo, dostawszy się do tej samej sadzawki, na kępce wśród wody będącej, gniazdo usłała, 12 jaj zniosła, i 12 piskląt wyprowadziła. Zabawne było widzieć, dwanaście maleńkich uganiających się za robaczkami kacząt, które na najmniejszy szelest, a tem bardziej spostrzeżenie ludzi, nurka dawały; nadzwyczaj szybko rosły, i gdy pierzyć się zaczynały, loty im podcięto, a dla łatwiejszego oswojenia, dwadzieścia kilka sztuk, takiej samej wielkości kacząt, dokupiono, i na staw wraz z dawnemi kaczkami, z któremi się starka znała, puszczono; lecz wszystko nic nie pomogło, bo one, z żadnemi nie chciały się łączyć, a nawet nocą, wszystkie 13 odlatywały i dopiero równo z dniem wracały, tem bardziej że kuny przy lądach chociaż te kaczki na środku wody nocowywały, krążąc, straszyć je zaczynały. Trzeba było użyć sposobu, aby je dostać, jakoż zaczęto nad wodą swojskim kaczkom, prawie przy swych nogach, owies posypywać, dzikie widziały to, i starka poczęła się zbliżać, a tak zwolna dzieci jej, zakosztowawszy żeru, bojaźliwie uganiały się za ziarnkami, pomału podprowadzone zostały na dziedzieniec, ale za najmniejszem czego niebąć, a szczególniej konia ruszeniem się, w lot przez dom przelatując, na sadzawkę uciekały. Później z każdym dniem, stając się łaskawsze, poczęły jak dzień, zkądciś wprost już na podwórze przylatywać, a nawet przez kilka godzin, z swojskiemi przebywać; po paru tygodniach udało się z wierzchu, przy nogach ręką starkę schwytać, i skrzydła jej obciąć, dzieci jej więc zaczynały po całych dniach przy niej przesiadywać, a co dzień po jednej łapiąc kilkoma skrzydła obcięto, reszta zaś prowadzona zmierzchem przez obcięte i swojskie, pomału weszła do kurnika, i temuż losowi, jak ich rodzina popadły, z tych troje już na prezent darowano a reszta do dziś chowają się.

Niedawno wspomnieliśmy o otworzyć się mającej na nowo *farbiarni* i *pralni* P. Fran: *Świderskiego*; dziś więc donosimy, iż tenże otworzył już swój zakład przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, pod firmą: *Farbiarnia Fra: Świderskiego*. Dodać tu należy, iż Właściciel bawiąc zagranicą, zwiedził w swej podróży liczne zakłady w tym rodzaju, nabył wiele nowych sposobów prania i farbowania różnego rodzaju materji jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, szalów i chustek francuzkich, tureckich i innych, sukna, kortów axamitów, półaxamitów, tybetów i kaszemirów, i po powrocie do kraju, zastosował te wszystkie nabytki do swego zakładu.

Do xiążek nader pożytecznych i gruntowną moralnością nacechowanych, jak najsłuszniej liczyć się może: *Xiążka matki Chrześcjanki*, wydana nakładem drukarni J. *Tomaszewskiego*. Autor powszechnie znany Teodor *Ratysbona*, wychodząc z zasady: „że jak ważnem jest działanie serca w organizmie człowieka, tak również działanie kobiety w organizmie społeczeństwa;" podaje rady tej posłanniczce miłości i pokoju domowego, tej kapłance anielskiej, jak ma godnie odpowiedzieć zadaniu swemu, nietylko jako matka, ale zarazem jako Zona i Obywatelka. Dziełko to więc, powinno się znajdować w ręku każdej spółziemianki. Wydawca bardzo umiarkowaną naznaczył cenę, gdyż przy pięknem wydaniu i ozdobno-skromnej okładce, cena jej 50 k. Nabyć można przy ulicy Bielańskiej w Drukarni Nr 600, oraz we wszystkich xięgarniach.

Zawiadamiając nauczycieli i w ogólności lubowników muzyki o świeżo wyszłej z pod prass xiążce elementarnej, pod tytułem: *Nowa Szkoła* na fortepjan teoretyczno-praktyczna przez Romualda *Zientarskiego*, Warszawa 1850 r., nakładem *Bernsztejna;* dodamy przytem, że jakkolwiek mamy prawo oczekiwać od osób kompetentnych, krytycznego pracy tej rozbioru; czujemy się wszakże w obowiązku, pod względem ogólnej dzieła tego oceny, odwołać się do dotychczasowych już sprawozdań, tem bardziej, że obok wewnętrznych zalet xiążki, staranne wydanie, sztych piękny i nadzwyczaj przystępna cena, dowodzące chwalebnych usiłowań nakładcy, zjednać winny ogólne poparcie w rozpowszechnieniu, nowej szkoły P. *Zientarskiego*.

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Juljana *Unierzyskiego,* Porucznika Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Reformatów,* o godz: 9ej z rana; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Ferdynand *Krautstofl,* Artysta Orkiestry Teatru Wielkiego, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 45. W smutku pozostała Żona z Dzieckiem i Familją, zaprasza Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski.

Seymur *Schyff,* Fortepjanista, po ciężkiej chorobie, zmarł dnia 10go b. m., w wieku lat 39. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, ze Szpitala Śgo Jana Bożego, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany; na którą, pod nieobecność Familji, Administracja Szpitala, Znajomych zmarłego, zaprasza.

Parafja *Wolska,* dla której wczoraj poświęcono Kościół, erygowaną była r. 1611. Prawo prezenty należy do Dziekana Metropolitalnego Warszawskiego, a Parafja sama do Dekanatu Piaseczyńskiego. Składają ją wsie: Wola (ze szkółką parafjalną), Czyste, Koło, Ochota, Odolany (ze szkółką parafjalną) i Jelonek.

Pojutrze w Kościele Sgo Karola *Boromeusza,* o godzinie 10ej rano, po odprawionej Wotywie, odbędzie się pomiędzy Emerytem Piotrem *Sławskim* i Żoną jego, akt ślubny **50**-letniego jubileuszu czyli małżeńskiego pożycia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. G. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Bezimiennie rs. 1 dla ociemniałego pilarza Felixa *Madru.*

Sławny myśliwy na lwy Jules *Gerard,* przygotowuje teraz wyprawę karawanową dla zbadania puszczy Sahary, i napisał o tem dzieło, które wyszło niedawno u P. *Dentu* w Paryżu.

Koncert P. *Bartoszewicza* w Wilnie, powiódł się jak najlepiej. Grał on wybornie na skrzypcach i przyjęty został z wielkiem zadowoleniem.

Dnia 12go b. m., zamknięty został w Krakowie dwutygodniowy jarmark jesienny.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Marta,* przywołani zostali: Panie: *Quattrini, Gruszczyńska,* oraz PP: *Dobrski, Troschel* i *Ziołkowski.*

Ameryka. — Wiadomość o rozstrzelaniu *Walkera,* potrzebuje potwierdzenia. Depesza z Nowego-Orleanu, datowana 26 Wrześ: donosi: *Taylor* (szoner) przybyły z Truxillo, przywiózł wiadomość, że *Walker* jest zabezpieczony i wkrótce wróci do domu. Tak on jak i Pułkownik *Rudler,* byliby natychmiast uwolnieni, gdyby byli powołali się na Amerykańskie prawo obywatelstwa lub opiekę Anglji. To jest pewnem, że żaden z nich rozstrzelany nie został, gdyż Anglicy oświadczyli, że na to nie pozwalają. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 10go Paźdz:.* — Z pomiędzy biegłych, wydelegowanych z Manchester i Glasgowa, dla dawania objaśnień o cenach i t. p. Komissji Anglo-Francuzkiej, zasiadającej w Paryżu celem wprowadzenia w wykonanie traktatu handlowego, kilku już wróciło do domów, reszta zaś zajmuje się ciągle pracą w łonie Komissji. Jest nadzieja, że wszystkie punkta dotyczące przywozu towarów bawełnianych i przędzy, w tym tygodniu ułożone zostaną. — Dzienniki Angielskie uważają wkroczenie Piemontczyków do Państwa Neapolitańskiego za hasło ostatecznego i nieuchronnego rozwiązania kwestji Włoskiej. *Morning Post,* zajmuje się już nawet uregulowaniem przyszłej pozycji Papieża. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 11go Paźdz:.* — Xiężna Modeny, przybyła tu wczoraj z Bawarji. Xiążę spodziewany jest w tym tygodniu z Włoch.— Cesarz przyjmował wczoraj przybyłego niedawno z Anglji Posła, Lorda *Loftus.* Poseł ten miał w dniu przybycia konferencją z Hr: *Rechberg.* Słychać, iż Minister Austrjacki jest zadowolony z objaśnień Lorda. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 10go Paźdz:.*— Krążyła tu pogłoska dziś dość upowszechniona, że Austrjacy przeszli Mincio. Jest ona jednak fałszywą, a prawdopodobnie wojska austrjackie przeszły nie tę rzekę lecz Po. Gdy jednak ta ostatnia nie rozgranicza posiadłości Sardyńskich od Austrjackich, przeto Austrjacy mogli tylko zbliżyć się ku granicy Sardynji, ale jej bynajmniej nie przekroczyli.— Gazeta Medyolańska objaśnia inaczej tę pogłoskę. Podług niej, patrol austrjacki, goniąc kilku dezerterów przeprawiających się przez Po, dał do nich ognia, na który strzałami także odpowiedzieli bersaglieri Piemontscy. Zajście to jednak nie pociągnęło za sobą żadnych następstw.— Wiadomość, iż Mocarstwa zaprotestowały i to w wyrazach nader energicznych przeciw interwencji Sardyńskiej w Neapolu, zyskuje tu coraz więcej wiary. Głoszą także, iż *Monitor* ogłosi wkrótce protestację Francji w tym przedmiocie. — Rząd Francuzki, na krótki czas przed wyjazdem P. *Nigra* z Paryża, miał ustąpić Piemonckiemu 45,000 karabinów i 10 mil: pistonów.—Xiążę *Napoleon* po swym powrocie do Paryża widuje się często z Cesarzem. Słychać iż J. C. Mość powierzy znowu Xięciu kilka statków dla odbycia z niemi podróży na około świata.— Krąży tu kopja listu Jenerała *Goyon* do *Lamoriciera,* w którym Dowódca wojsk Francuzkich w Rzymie zapewnia wodza wojsk Papiezkich, iż nie potrzebuje się obawiać attaku ze strony Sardynji, gdyż Cesarz sprzeciwi się wszelkiej napaści na Umbrję i Marchję. Temu to listowi przypisują stronnicy *Lamoriciera,* zaniedbanie wszelkich środków oporu przeciw wkroczeniu Sardyńczyków. Prassa półurzędowa oświadcza, że Jenerał *Goyon* mógł mówić jedynie o oporze moralnym ze strony Francji, oporze który nie przekraczałby granic naganу postępowania Rządu Piemontskiego.— Jenerałowie *Goyon* i *de Noue,* oraz wielu Oficerów francuzkich, znajdowali się na Nabożeństwie żałobnem odbytem w Kościele Śgo Ludwika w Rzymie, za Jenerała *Pimodan.* (In: Bel:).

Włochy. — Z Rzymu donoszą, że wiadomość o zdobyciu Ankony, wywołała tam wielki przestrach. Mgr *Matteuci* dyrektor policji, i kilku innych wyższych Urzędników, podało się do dymissji, z powodu, że Minister wojny chciał wysłać zaraz całą siłę zbrojną do Velletri, przez coby Rzym bez obrony pozostawiono. Dymissji tej nie przyjęto, ale wojska zostały w stolicy.— Po zgonie lub niewoli *Pimodana, Zappi, Lamoriciera, Schmidta* i *Courtena,* główną osobą wojskową jest Pułkownik *Mostillier,* naczelnik wyprawy do Ponte-Corvo, bo ten reorganizuje w Velletri resztki armji Papiezkiej, która może liczyć do 3,000 ludzi. — W Ankonie wzięto do niewoli 7,143 ludzi, pomiędzy którymi, 3 Jenerałów, 17 Oficerów wyższych, 331 niższych i 6,792 żołnierzy.

— Municypalność Ankony uchwaliła ofiarować 60,000 fr: pierwszemu pułkowi Piemonckiemu, który pójdzie do szturmu. Ponieważ twierdza kapitulowała, przeto z tej summy odłożono 10,000 jako fundusz rezerwowy dla ranionych, a resztę obrócono na zapłacenie wydatków, jakie armja Piemontska poczyniła, w kawiarniach, restauracjach i oberżach miasta.

W Turynie dnia 10go b. m., przy rozprawach Parlamentu, deputowani: *Minghetti*, *Mastra*, *Pareto*, *La Farina*, przemawiali za projektem annexji, kilku innych mówców zaś zabierało głos przeciw projektowi. Zdaje się, że 11go nastąpi głosowanie w tej kwestji. — Z Genui wyprawiane są ciągle liczne oddziały wojsk, artylerji oraz zapasy amunicji. Zdaje się, że przeznaczone są do Neapolu.— Armja Sardyńska pod Jenerałem *Cialdini*, przeszła granicę Neapolitańską 6go b.|m. i wkroczyła do Abruzzów, gdzie ludność przyjęła ją z największym zapałem.— Zdaje się, iż mimo objęcia dowództwa armji przez Króla Sardyńskiego, obecność Jenerała *Fanti* w Turynie długo nie potrwa.— *Presse* donosi z Neapolu, że kolumna wojsk Królewskich, która odcięta błąkała się w okolicy Caserta, została rzeczywiście rozproszoną. 2,000 ludzi wzięto do niewoli. W ogóle znajduje się obecnie w fortach Neapolu, Salerno i w Caserta do 6,700 jeńców Neapolitańskich. Podobno mają oni być odesłani do Genui i wcieleni do armji Piemontskiej.— Fort Baia w głębi przylądka Mizeny poddał się Garibaldystom, po krótkiej walce. Znaleźli tam oni 962 centnarów prochu i 115,472 ładunków. — Podczas bitew stoczonych 2go, 3go i 4go na równinach Kapuy pod Santa-Maria, ubyło z szeregów Królewskich do 12,000 ludzi, z Garibaldystowskich zaś do 4,000 ludzi w poległych, ranionych lub zaginionych.— W wielu miejscach Królestwa Neapolitańskiego, gotowano poruszenie rakcyjne na dzień 4ty b. m. w uroczystość Sgo Franciszka. Gdzieniegdzie przyszło nawet do wybuchu, ale gwardja narodowa przytłumiła to poruszenie. (Ind: Bel:, Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Ważne rozprawy toczące się od dni kilku w Parlamencie Turyńskim, ukończyły się nareszcie, a projekt o wcieleniu Włoch Środkowych i Południowych, przyjęty został większością 290 głosów przeciw 6. Rozprawy w ogóle cechowały się umiarkowaniem i duchem zgody, a mowa Hr: *Cavour* wyrzeczona na ostatniem posiedzeniu, przyczyniła się wiele do jednomyślności tej uchwały.

Z placu boju w Neapolu nie ma żadnych nowych wiadomości. — Dyktator naznaczył w Neapolu na 21go, głosowanie powszechne, przez które ludność ma wyrzec, czy chce jednych i nierozdzielnych Włoch pod *Wiktorem-Emmanuelem.* W obec tego dekretu i głosowania w Turynie, niewczesną jest proklamacja, jaką kazał rozlepić w Palermo Prodyktator *Mordini*. Oświadcza się on w niej wprawdzie za jednością Włoch, ale twierdzi, że nie powinny się stać Piemonckiemi, i że wszystkie części półwyspu winny być postawione na szczeblu równości i spółdziałać w utworzeniu ustawy konstytucyjnej.

Dziennik Turyński *Espero* twierdzi, że jednocześnie z odezwą Króla *Wiktora-Emmanuela*, zawiadamiającą mieszkańców Obojga Sycylji, iż spieszy na ich wezwanie. Gabinet Sardyński rozesłał do swych reprezentantów przy Dworach zagranicznych okólnik. Okólnik ten może być uważany za pośrednią odpowiedź na żądane przez P. *Winspeare* wyjaśnienia. Hr: *Cavour* oświadcza w nim, że postępowaniem Rządu Piemontskiego, kierowały powody porządku. (Nord).

Londyn, *12go Paźdz:*. — Władze tutejsze otrzymały urzędowe zawiadomienie, że latarnie morskie na Adryatyku, znowu oświetlane będą. — *Morning-Post* ogłasza depeszę, zaprzeczającą, jakoby Wielkie Mocarstwa protestowały przeciw wkroczeniu Piemontczyków do Państwa Neapolitańskiego.— *Biuro Reutera* donosi, iż przyjazd Ministra Pruskiego *Schleinitz* do Warszawy, jest wątpliwy.

Paryż, *11 Paźdz:*. — Słychać, iż Wielkie Mocarstwa nie uznają blokady Gaety. — Były Poseł Austrjacki we Francji, P. *Hübner*, skreślił podczas swej teraźniejszej obecności w Paryżu, smutny obraz położenia Austrji. — Spodziewają się tu wkrótce przybycia Wielkiego Wezyra w interesie pożyczki Tureckiej i Syrji.— *Patrie* ocenia straty Garibaldczyków w bitwach nad Volturno, na 4,500 ludzi, i dodaje, że Królewscy mniej stracili.—Atak na Kapuę nie nastąpi prędzej jak około 20go b. m.

Madryt, *10go Paźdz:*.— *Correspondencia* zawiadamia, iż Hiszpanja rzeczywiście proponowała zgromadzenie kongresu Mocarstw Katolickich w Gaeta.— Progresiści gotują się do walki przy wyborach municypalnych.

Konstantynopol, *6 Października*.— Wielki Wezyr powrócił tu wczoraj z Saloniki.— Gubernator Damaszku *Mohamed*-Pasza, podał się do dymissji. Zastąpić go ma *Arif*-Pasza, były Gubernator Erzerum. — Persowie odnieśli podobno wielkie zwycięztwo nad Turkomanami pod Merw.

Bejrut, *23go Września*.— Z wezwanych przez *Fuad* Paszę Naczelników Druzów, przybyło tu 12tu, i ci zostali aresztowani, dla wyprowadzenia śledztwa. Reszta ich uciekła w głąb kraju.— Proklamacja *Fuad* Paszy zawiadamia, że ci którzy się nie stawią, zaocznie skazani będą i dobra ich skonfiskowane zostaną, a w razie późniejszego schwytania, wyrok bez nowego procesu wykonany być ma.— Chrześcjan wezwano, aby wracali do Damaszku i Libanu.

Turyn, *11go, Paźdz:*.— Dnia 8go b. m. wieczorem, wysiadło na ląd w Neapolu 5,000 Piemontczyków z 4 baterjami. —W Palermo ogłoszono odezwę powstającą nader energicznie na zlanie się Włoch w Piemont.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Turyńskiej, Hr: *Cavour* udzielił żądane objaśnienia co do swej polityki, a rzecz swą zakończył wezwaniem do ogólnej zgody.— Porządek dzienny zaproponowany przez Komissję, a wyrażający hołd oddany *Garibaldemu* przez Parlament, został jednogłośnie zatwierdzony. Projekt zaś do prawa o wcieleniu Włoch Środkowych i Południowych do Piemontu, przyjęto na tajnem głosowaniu, 290 głosami, przeciw 6ciu.

Neapol, *11go Października*.— Dekret Rządu naznacza dzień 21szy b. m. na głosowanie powszechne. Głosującym ma być stawione następne pytanie: „Czy chcecie jednych i nierozdzielnych Włoch pod konstytucyjnym Królem *Wiktorem-Emmanuelem* i jego prawymi następcami.” (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Najstarsze drzewo na świecie którego wiek ściśle jest wylegitymowany, jest drzewo *Bo* w Anaradżapura, zwane *drzewem świętem*. Zasadzonem zostało na 288 lat przed Narodzeniem JEZUSA CHRYSTUSA, liczy więc dziś 2,148 lat, zatem jest o przeszło sto lat starsze jak najstarsze drzewa, o których posiadamy wiadomość (oliwne drzewa ogrodu Gathsemani i cyprysy w Soma w Lombardji, te ostatnie zasadzonemi były za czasów *Juljusza Cezara*). Wiek tego Cejlońskiego drzewa nie jest zresztą wyprowadzony z przypuszczeń; ściśle ułożone kroniki podają go; jego akt urodzenia jest najzupełniej uregulowany, od kilkunastu wieków bowiem pielgrzymi Budyjscy modlą się pod niem, a jego liście lub gałązki zabierają z sobą do domów jako świętą relikwję. Starszemi jednak mają być trzy olbrzymy, opisane w *Flora Brasiliensis*, a odkryte w roku 1816, w wielkim lesie niedaleko rzeki Amazonek, przez PP. *Spix* i *Martius*, którym ci uczeni dają 5,000 lat wieku. — Pewien do przybyłych gości tak się odezwał: „Może który z panów będzie palił cygaro." „I owszem," ktoś odpowiedział. „Bo ja chciałbym zapalić zapałkę."

Przyjechali do Warszawy. Jackowski Alex: Ob: z Gowarczewa nr 500; Matuszewski Emmanuel Ob: z Strykowa nr 625; Romanowski Alex: Ob: z Antonowa nr 601.

Wyjechali: Biesiekierscy Kaz: i Winc: Ob: do Konecka; Jezierski Karol Hr: do Mińska; X. Kowalewski Józef Pleban do Wąsewa.

Przyjechali koleją żelazną: Mielżyński Mat: Hr: z Poznania nr 414; Nikitenko Alex: Rzecz Radca Stanu z Drezna nr 414; X. Ościk Jul: Prow: Zgrom: XX. Franciszkanów z Szczawnicy nr 1863; Turska Balbina Wdowa po Rzecz: Radcy Stanu z Drezna nr 670; Zamoyski Wład: Hr: z Galicji nr 1245.

Wyjechali koleją żelazną: Orzechowska Marja Ob: do Krakowa; Rogoziński Wład: Ob: do Paryża; Sosenkowski Prowizor Farmacji do Częstochowy; Skrebicki Alexander Doktor do Berlina.

DONIESIENIA.

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. p., w domu Nr 549 A, przy Placu Krasińskich, obok Ogrodu, **Sklep** i siedm Pokoi, na parterze od frontu, z dwoma Piwnicami i Komórką. Wiadomość na miejscu.

Skład Rozmaitości **Piotra Dąbrowskiego,** przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 385 (46), otrzymał znaczny transport **Cukru** w głowach, mączce białej i żółtej, który beczkami i częściowo, po cenie fabrycznej, umiarkowanej, sprzedaje. Tamże złożono do zbycia: **Płaszcz** Niedźwiadkami podbity, **Algierkę** Piżmowcową, **Skórki** Gronostajowe, **Mundury** galowe, **Szpadę** i **Kapelusz** stosowany, zupełnie nowe.

Nagrody Rs. 5. — Dnia 11go b. m. wieczorem, na szossie między Ołtarzewem a Warszawą, uroniono z Bryczki **WALIZKĘ** Ceratową zawierającą: Frak czarny, takież Spodnie, białą Kamizelkę, trzy pary Butów i dwie Xiążki francuzkie z rycinami. Uprasza się o danie wiadomości na ulicę Długą pod Nr 553, na 1sze piętro, do Służącego *Grzegorzewskiego*, za powyższą nagrodą.

Wiadomość dla PP. Gorzelanych.— Gorzelnia pod Warszawą do wydzierżawienia, rok pierwszy **bezpłatnie,** prócz dostarczania wywaru na karm inwentarza i złożenia kaucji Rs. 150. Wiadomość pod Nr 760 (32) przy ulicy Elektoralnej.

BURNUS nowego fasonu, syberynowy, zupełnie nie używany, jest do sprzedania za niższą cenę kosztu, w Magazynie Szycia Bielizny J. German, ulica Trębacka Nr 639.

Do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych P. F. J. **Bernhard,** przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej, nadeszły Szynki Bajońskie, Pekeflejsz Hamburgski, Sery: Chester, Limburgski, Nefszatelski, Szwajcarski, Hollenderski, Cukierki angielskie, (Mixed Fruit, Rocks et Dropp.—Tamże codziennie od godziny 10ej rano **Śniadania** gorące.

Potrzebna jest zaraz **PANNA**, zupełnie uzdatniona do Strojów Damskich, do Miasta Piotrkowa, do nowo-założonego Magazynu. Wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1394, rano od 7ej do 10.

Magazyn DRZEWA opałowego
ADAMA LANDY

przy ulicy Dobrej, po prawej stronie mostu, pod Nr 2814, między Kąpielami dawniej Ciemskiego i Wodociągami.

Zaopatrzony został **DRZEWEM Brzozowem, Olszowem, Dębowem** i **Sosnowem** bardzo suchem, bo berlinkami spławionem, które sprzedaje się z natychmiastową odstawą, po cenie nader umiarkowanej. Dla przekonania Szanownej Publiczności o rzetelności w układaniu sążni, to na żądanie kupującego układa się takowe na miejscu.—Nadmienia się przytem, iż dla dogodności kupujących, przysposobiono także **Sążniki** krótko rąbane i łupane, oraz **WĘGIEL KAMIENNY** zagraniczny, do kuchni angielskich, który sprzedawany jest po tej samej cenie jak przy Kolei; niemniej **WĘGLE Angielskie Kowalskie,** na korce.— W dniach Świątecznych, kiedy Magazyn jest zamknięty, wszelkie obstalunki przyjmują się w mieszkaniu właściciela, przy moście, nad Łazienkami Wej Majewskiej.

Sztab Warszawskiej Fortecznej Artyllerji, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 27 Października (8 Listopada) i 1 (13) Listopada r. b., odbywać się będzie licytacja, na dostawę potrzebnych w r. 1861 przedmiotów, a mianowicie: łoju wołowego topionego pudów 44, funt: 5, zołotn: 54; mydła zwyczajnego pud: 40, funt: 15, zołotn: 30; dziegciu czystego pud 1, funt: 37, zołotn: 63½; dziegciu prostego pud: 150; węgli drzewnych czetwerti 40; tranu funt: 8, zołotn: 60½; mioteł brzozowych sztuk 1,000; łopat drewnianych sztuk 100; pantofli pilśniowych par 100; skórek baranich sztuk 90; sukna szarego 30-werszkowej szerokości, arsz: 46, wersz: 4; skór juchtowych czarnych średnich 3½ sztuki; płótna podszewkowego 9-werszkowej szerokości arsz: 20; podeszew długości wersz: 10, szerokości wersz: 7, sztuk 30; nitek surowych funt: 5; dratwy grubej funt: 2, zołotn: 48; smoły szewckiej funt 1, zołotników 24; wosku żółtego funt 1, zołotn: 24; obręczy orzechowych 12,000; klepek dębowych sztuk 600; beleczek poprzecznych 120; zatyczek 600; przetaków łyczanych 6; sit włosianych 8; szczotek stołowych 5; rękawic skórzanych par 10; fartuchów skórzanych 10; sani zwyczajnych 10; dug zwyczajnych zaprzęgowych 10; hołobli brzozowych par 10; zgrzebeł 6; szczotek 6; płótna podszewkowego na torby arsz: 12; narzędzi kowalskich sztuk 17; słupów sosnowych długości arsz: 5½, grubości wersz: 5, sztuk 14; desek sosnowych rozmaitej długości sztuk 126; kleju stolarskiego funt: 2; kleju szubnego funt: 18; bali sosnowych rozmaitej długości i grubości 12; desek sosnowych długości arsz: 3½, szerokości 11, a grubości 1½ cala, sztuk 24; kredy prostej pud 1, funt: 32; sadzy hollenderskich funt: 3 zołotn: 64; minji zołotn: 24; lazurki prostej funt: 6, zołotn: 16; drzewa jedno-szczapowego 9-werszkowej długości sążeń 1, wersz: 12; w ogóle na Rs. 1710 kop: 63¼.—Każdy przeto mający chęć licytowania, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych, do Kancellarji rzeczonego Sztabu, o godzinie 10ej z rana. Licytacja obywać się będzie głośna, dozwala się jednak składać i zapieczętawane deklaracje, z ściśłem zastosowaniem się do Działu IIgo, Rozdziału IIIgo, Xięgi Iej, Części IVej Zbioru Postanowień Wojennych. Kaucja w ilości Rs. 275, złożoną być winna w przeddzień licytacji. Warunki na niniejszą dostawę, mogą być przejrzane każdodziennie, w Kancellarji Sztabu do dnia licytacji, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne. — Dowódca Warszawskiej Fortecznej Artyllerji, Podpułkownik, **Golikow.**

☞ Do sprzedania lub wydzierżawienia: **MAJĄTEK ZIEMSKI**, odległy od Stacji Ruda Guzowska i Skierniewice po wiorst 3. Rozległości włók 24, mórg 3 miary n. p.; lasu włók 4½; gleba ziemi w ¾ pszenna w ¼ żytnia. Inwentarz żywy i martwy kompletny: owiec sztuk przeszło 300; krów dojnych 11, jałowizny 9, wołów roboczych 12, koni fornalskich 8. Młockarnia, Sieczkarnia i wszystkie sprzęty gospodarcze w najlepszym stanie. Budynki po większej części murowane, dwie tylko Stodoły drewniane, lecz zupełnie dobre. Majątek ten już nie podlega oczynszowaniu, ma bowiem czynszowników i kopiarzy, którzy nawet przy nowej organizacji odrabiać muszą pańszczyznę. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w Warszawie przy ulicy Przejazd Nr 651, na 1m piętrze.

NAUCZYCIEL TAŃCA
H. MARX.

Z dniem 15ym b. m. rozpoczynam udzielać *Lekcje Tańca* w lokalu moim przy ulicy Freta pod Nr 278, na 1m piętrze, wprost Kościoła XX. Dominikanów.

Wprost Ogrodu Krasińskich,

w possesji pod Nr 2239, są do wynajęcia *każdego czasu*, Od Frontu: **SKLEP** obszerny, łączny z Mieszkaniem w Oficynie, złożonem z 3ch Pokoi i Kuchni, zdatny i na **SZYNK**; na 2m piętrze: **DWA LOKALE**, mające każdy po 6 Pokoi, Kuchnię, oraz wszelkie wygody i bardzo elegancko urządzone; przy głównych mieszkaniach, są *Spiżarki*; do każdego zaś dodaje się Piwnica, lub Drwalnia i Góra wspólna; Lokale większe otrzymują po 2 Piwnice. Tamże są do najęcia **WOZOWNIE** i **STAJNIE**, wewnątrz tynkowane. Mieszkania wszystkie są kompletnie nowe, a ich ceny bardzo umiarkowane.

Dyrekcja Ubezpieczeń.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 11ej z rana, na Posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę materjałów piśmiennych i wszelkich potrzeb kancellaryjnych, dla Biura Dyrekcji Ubezpieczeń, na rok następny, od 1go Stycznia do końca Grudnia 1861 r.

Dostawa Papieru w takiej tylko ilości i gatunkach żądaną będzie, jakiego Bank Polski wedle umowy z Nim zawartej ze swojej fabryki dostarczyć nie będzie w możności, ceny zaś tego papieru, oraz innych materjałów piśmiennych, jako też inne warunki licytacyjne i Wzór do Deklaracji, przejrzane być mogą każdodziennie w Biurze Dyrekcji, u Naczelnika Kancellarji, w godzinach służbowych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiębiercy, którzy złożą:

Patent kupiecki przez Starszych Zgromadzenia wydany.

Konsens Kupiecki na prowadzenie Handlu Materjałami Piśmiennemi wydany.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancellarji przed godziną 11ą z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent, jaki od cen w warunkach licytacyjnych za materjały piśmienne oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny dwa rzeczone wyżej patenta oraz kwit Kassy Głównej Ubezpieczeń, na złożone vadium w summie Rs. 300, wyraźnie Rubli srebrem trzysta.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone lub nie poparte kwitem Kassy na złożone wadium, Patentem i Konsensem Kupieckim, za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną. — Prezes *Wierniewicz*. — Naczelnik Kancellarji, *Słomiński*.

W Łazienkach W. *Kurtza* znalezioną w zeszłym miesiącu Pewną **KWOTĘ PIENIĘDZY**, poszkodowany odebrać może za udowodnieniem swojej własności. Jeżeli w przeciągu miesiąca Właściciel onych nie zgłosi się, pieniądze znalezione oddadzą się na cele dobroczynne.

OSOBA przybyła z Prowincji, życzy się umieścić w jakim przyzwoitym domu, do towarzystwa lub zarządu domu, za bardzo małe wynagrodzenie, byle tylko dobrze była uważaną. Wiadomość pod Nr 125 przy ulicy Piekarskiej, u właściciela domu.

Dnia 13 b. m., z domu pod Nr 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, zaginęły trzy **GĘSI**, dwie białe, jedna siwa. Łaskawy znalazca oddać raczy pod powyższy Numer do Stróża Pawła, za nagrodą.

ALGIERKA Niedźwiadkowa, granatowem suknem pokryta, do sprzedania za Rs. 50. Wiadomość w Składzie Futer przy ulicy Bielańskiej pod Nr 598, u P. Schnejder.

W dniu 13ym b. m. w przejeździe z ulicy Miodowej do Łazienek W. *Kurtza*, zgubioną została **LASKA** *Trzcinowa* z Rączką Stalową. Uczciwy Znalazca zechce odnieść ją do Rządcy domu Nr 490/1 przy ulicy Miodowej, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę.

Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu, głośna in minus licytacja na dostawę różnych materjałów a mianowicie:

1) Węgli Angielskich, Kowalskich (Echt Englische doppelt gesiebte Maschin Kohlen), łasztów 10 czyli korcy 320.
2) Dachówki karpiówki dobrze wypalonej bez marglu prostej, dobrze wyrobionej, bez rysów i skaz sztuk dwadzieścia tysięcy.
3) Dachówki żłóbkowatej v. Gąsiorów dobrze wypalonych, sztuk 120.
4) Tarcic 1½ cala grubości, 17 stóp długości 13 do 14 cali szerokości, sztuk 540.
5) Tarcic 1 cal grub: 17 stóp dług:, 13 do 14 cali szerokości, sztuk 540.
6) Łat tartych 1¾ i 2⅓ cali grubych 24 stóp długich, sztuk 360.
7) Łat tartych drągowych 2 i 3 cale grubych, 20 stóp długich, sztuk 900.
8) Drągów większych do ogrodów ściesanych i ostruganych z kory w odziemku 4 do 4½ cali średnicy, 30 i 33 stóp długości, sztuk 180.
9) Drągów małych ostruganych z kory 1½ cali do 2 cali średnicy, 20 stóp dług: sztuk 180.
10) Cegły ogniotrwałej Angielskiej (Marke Coren) sztuk 1,800.
11) Gliny ogniotrwałej Angielskiej (Fire Clay) pudów 20.

Materjały powyższe a mianowicie: Tarcice, mają być wyrobione na miarę Rossyjską, z drzewa zdrowego w porze zimowej ściętego, nie murszywe lecz rdzenne, bez ollisów i bilu, proste od końca do końca, w jednostajnej grubości. — Dostawa powyższych materjałów ma mieć miejsce do Magazynu Zakładu najpóźniej do dnia 30 Listopada r. b.

Z należytości za dostawiony materjał przypadającej, potrącony będzie jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego, stosownie do obowiązujących przepisów. Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium jednę dziesiątą część wartości licytowanego przedmiotu. — Kaucja zaś wymaganą jest w jednej czwartej części zalicytowanego materjału. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni Świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego i w Biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli. — *Rejewski*.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kancellarja Instytutu Muzycznego Warszawskiego, przeniesioną została z ulicy Marszałkowskiej, na Nowy-Swiat pod Nr 33. do domu W. *Birgera*, na dole.

Wczoraj w *Tivoli*, zebrało się wiele osób, na muzykę węgierską. Wykonanie programu ogłoszonego zadowoliło wszystkich, a bardziej sola na violonczeli PP. *Lani*, i *Balasza Kalman* na skrzypcach; oraz całej kompanji, która starannością swoją wywołała dla siebie od lubowników muzyki rzęsiste oklaski.— Dziś początek muzyki o godz: 6ej wieczór, wykonanie nowego programu muzycznego.

Wczoraj między innemi muzycznemi dziełami wykonano także przez orkiestrę P. *Fuchsa* w Dolinie Szwajcarskiej, Wyścigi konne, nowy galop P. Xawerego *Syrewicza*.

Wczoraj w ozdobnym salonie Pani *Ohm* za Wolskiemi rogatkami, dała się słyszeć po raz pierwszy orkiestra z fortepjanem. Harmonijne i dokładne wykonanie kompozycji programem objętych, wywołało ogólne zadowolenie licznie zgromadzonej Publiczności; a uprzejmość samej Gospodyni, wybór napojów i posiłków przy zbyt umiarkowanej cenie, nie pozostawił nic do życzenia. Muzyka o której nadmieniono, grywać będzie w tymże salonie Pani *Ohm*, w każdą Niedzielę i Święto.

DONIESIENIA.

Na żądanie Dziedzica Dóbr Końskie Wielkie, w Okręgu Konieckim, Powiecie Opoczyńskim, Guberni Radomskiej położonych, odbędzie się w Kancellarji podpisanego Rejenta w Radomiu, dnia 7 (19) Października r. b., o godzinie 11ej z rana, dobrowolna publiczna licytacja **wydzierżawienia** na lat sześć **PROPINACJI** w mieście Końskich i obrębie konsumcyjnym z czynszami, gruntami i zabudowaniami do tejże propinacji należącemi. Vadium do licytacji wynosi Rs. 6,000, od którego dzierżawca procent 5% rocznie w ciągu pierwszych lat trzech potrącać sobie będzie, w miesięcznych ratach czynszu; w ciągu zaś drugich lat trzech, summa wadjalna Rs. 6,000, potrąci się w czynszu dzierżawnym, w odpowiednich miesięcznych ratach bez procentu. Utrzymujący się przy licytacji, na poczet czynszu za rok pierwszy zaraz po licytacji zapłaci do rąk Dziedzica Rs. 2,250, z możnością strącenia tej kwoty z rat miesięcznych w roku pierwszym. Zresztą czynsz ma być płacony miesięcznemi ratami z góry. Obszerniejsze warunki, są do przejrzenia u podpisanego Rejenta, jak również w Zarządzie Dóbr Końskie Wielkie. O szczegółach dzierżawy tej na gruncie wszelkie wiadomości udzielone być mogą. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 7,500 rocznego czynszu. — Radom d. 26 Września (8 Października) 1860 r. — Michał *Przychodzki*, Rejent K. Z. G. R.

Zakład OBÓWIA Damskiego
TADEUSZA SERZYŃSKIEGO,

istniejący przy ulicy Krakow:-Przedm:, wprost Kościoła Śgo Krzyża, przeniesionym został pod **Nr 1387**, do domu Sommera, przy regu ulic **Marszałkowskiej** i **Chmielnej**, wprost studni i domu nowo-budującego się. — Zapewniając JJWW. i WW. Damy, iż wszelkie **obstalunki** jak dotychczas tak i nadal starać się będzie wykonywać jak najstaranniej i po cenach umiarkowanych.

Potrzebny jest Towarzysz podróży do **Ostrowa** lub **Dynaburga.** Wiadomość w Koszarach Wołyńskich, u Porucznika 2go Bataljonu Saperów, Brochockiego. Życzący odbyć takową podróż wspólnie, raczy się zgłosić do wyżej wymienionej Osoby, rano pomiędzy godziną 8ą a 11ą i po południu pomiędzy 3ą a 5ą.

NAGRODY Rs. 25.



Przechodząc przez plac Krasińskich, z ulicy Długiej na Franciszkańską, zgubiono **PUGILARES** skórzany, w którym znajdowało się **86 Rs.** w papierach kredytowych Banku Rossyjskiego, tudzież 4 Bilety wizytowe. Łaskawy znalazca, raczy oddać powyższy Pugilares do Sklepu Wgo Minter, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego.

Zarządzając przez lat kilkanaście najznaczniejszemi Magazynami Ubiorów Męzkich, dziś otworzyłem na siebie **Warsztat Krawiecki**, przy ulicy Kapitulnej, w domu Nr 537, gdzie podejmuję się wszelkich obstalunków nowej garderoby z powierzonego mi materjału, lub też ze swego, przerabiania starej, oraz wszelkiej reparacji, co uskuteczniam rzetelnie, pracowicie, po cenie niższej jak gdzieindziej, bo za zasadę przyjąłem zysk mały a częsty, byle zyskać wziętość i zaufanie WW. Panów, którem mam nadzieję, że mnie jako poczynającego na swoją rękę, obdarzyć raczą.—**Pietrzyński.**

PŁASZCZ i PALTO.

PŁASZCZ z wyborowych szopów.— i PALTO Syberynowe z dobrego gatunku, są do sprzedania pod Nrem 614*b* przy ulicy Wierzbowej. Wiadomość w podwórzu u Stolarza.



Dom pod Nrem 72 exystujący, w mieście Rawie przy ulicy Warszawskiej, jest do sprzedania, składający się z domu parterowego, murowanego, dachówką karpiówką pokrytego, tudzież z oficyny drewnianej nowo wystawionej i innych zabudowań gospodarskich, w których stajnia, wozownia, obora i różne komórki, wszystko nowe; nadto znajduje się ogród fruktowy, warzywny i pasieka.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 7. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Małżeństwo z rozkazu.* — *Pewien Jegomość i pewna Jejmość.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Oberżystka z Elizondo.* — *Robert i Bertrand.*

Dziś, w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przedstawienie **Astronomji Popularnej.** Początek o godzinie 5ej.— **D. Zonner.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i każdodziennie, **ZABAWA MUZYKALNA** pod dyrekcją P. J. **Fuchs**, z Orkiestrą składającą się z 30tu Osób. Początek o godzinie 5ej. Wnijście kop: 15.

TIVOLI

Dziś **ORKIESTRA WĘGIERSKA** wykona Program wielki z wyborowych dzieł złożony. Początek o godzinie 6ej. Cena wejścia kop: 10. — Oddzielny wchód do Sali od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskazuje napis: „Wchód do Salonu koncertowego Tivoli". — Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż dla Osób nie życzących sobie być na muzyce, mają Pokoje wolne od tak zwanego entre.



OSTRYGI WYBOROWE

nadchodzą codziennie do Handlu ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO,
pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

OSTRYGI **Świeże codziennie w Handlu J. STOCZKIEWICZA, przy ulicy Miodowej Nr 486.**

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 3 (15) Października 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*